

Sygn. akt III KK 159/14

## POSTANOWIENIE

Dnia 10 czerwca 2014 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Andrzej Ryński

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 kpk

po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 10 czerwca 2014 r.,

sprawy D. G.

skazanego z art. 280 § 1 kk przy zastosowaniu art. 91 § 1 kk

z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego

od wyroku Sądu Okręgowego w S.

z dnia 26 listopada 2013 r., utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w C.

z dnia 18 czerwca 2013 r.

p o s t a n o w i ł

- 1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;**
- 2. obciążyć skazanego D. G. kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego.**

### UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w C. wyrokiem z dnia 18 czerwca 2013 r., sygn. akt ... 151/13, D. G., W. S. i R. R. uznał za winnych tego, że:

I. w dniach 3 grudnia 2012 r. i 5 grudnia 2012 r. działając w krótkich odstępach czasu, w podobny sposób, wspólnie i w porozumieniu oraz według określonego podziału ról:

a) w dniu 3 grudnia 2012 r. w Z. gm. K. doprowadzili M. L. do stanu bezbronności, w ten sposób, że kierując w stronę pokrzywdzonej przedmiot przypominający broń

palną, zagrozili natychmiastowym jego użyciem, a następnie zabrali w celu przywłaszczenia pieniądze w kwocie 1340,71 zł oraz papierosy różnych marek o wartości 293,84 zł, czym działali na szkodę w/w pokrzywdzonej i spółdzielni „R.” w S.,

b) w dniu 5 grudnia 2012 r. w P. gm. C., doprowadzili H. M. do stanu bezbronności w ten sposób, że kierując w stronę pokrzywdzonej przedmiot przypominający broń palną, zagrozili natychmiastowych jego użyciem, a następnie zabrali w celu przywłaszczenia pieniądze w kwocie 610 zł, czym działali na szkodę w/w pokrzywdzonej, tj. ciągu przestępstw z art. 280 § 1 k.k. w zw. z art. 91 § 1 k.k. i za to na mocy powołanych przepisów skazał każdego z nich na karę 2 lat pozbawienia wolności, a na podstawie art. 33 § 2 k.k., przy zastosowaniu art. 91 § 1 k.k., wymierzył im kary grzywny – D. G. w wysokości 150 stawek dziennych przy przyjęciu, że wysokość jednej stawki wynosi 30 zł, zaś W. S. i R. R. w wysokości po 100 stawek dziennych przy przyjęciu, że wysokość jednej stawki wynosi 30 zł.

Nadto Sąd Rejonowy w C. uznał D. G. za winnego popełnienia przestępstwa z art. 62 ust. 1 ustawy z dnia 29 lipca 2005r. o przeciwdziałaniu narkomanii i za to na mocy tego przepisu wymierzył mu na karę 6 miesięcy pozbawienia wolności (pkt. IV), podobnie jak za przestępstwo z art. 63 ust. 1 ustawy z dnia 29 lipca 2005r. o przeciwdziałaniu narkomanii (pkt.VI).

W oparciu o art. 91 § 2 k.k. połączył orzeczone wobec D. G. kary jednostkowe pozbawienia wolności i wymierzył mu karę łączną 2 lat i 3 miesięcy pozbawienia wolności. Nadto na podstawie art. 70 ust.1 i 2 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii orzekł wobec tego oskarżonego przepadek dowodów rzeczowych. Poza tym zawarł wobec wszystkich oskarżonych rozstrzygnięcia o zaliczeniu na poczet orzeczonych kar pozbawienia wolności okresów tymczasowego aresztowania oraz obciążył ich kosztami sądowymi.

Od powyższego wyroku apelację złożył obrońca oskarżonego D. G., który zarzucił orzeczeniu Sądu I instancji błąd w ustaleniach faktycznych mający istotny wpływ na jego treść, a polegający na:

1) przyjęciu, iż przesłanka ujawnienia informacji przewidziana w art. 60 § 3 k.k. jest spełniona jedynie wtedy, gdy przekazane informacje zarówno subiektywnie, jak i obiektywnie nie są znane organowi wobec którego następuje ujawnienie,

podczas gdy z utrwalonego orzecznictwa Sądu Najwyższego wynika, iż warunek ujawnienia informacji może dotyczyć zarówno wiadomości znanych już wcześniej organom ścigania, jak i takich, które jedynie według wiedzy sprawcy są temu organowi nieznane,

2) uznaniu, że oskarżony D. G. swoim zachowaniem w zakresie czynów opisanych w pkt. I a i b wyroku nie spełnił wymagań art. 60 § 3 k.k., podczas gdy z zebranego materiału dowodowego, w tym z analizy treści jego wyjaśnień złożonych w postępowaniu przygotowawczym, następnie potwierdzonych przed Sądem I instancji wynika, iż ujawnił on tak osoby, jak i istotne okoliczności popełnienia zarzuconych mu przestępstw, które to informacje organom ścigania nie były jeszcze wówczas znane.

Wskazując na powyższe obrońca wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w pkt. I poprzez wymierzenie oskarżonemu D. G. za wskazany ciąg przestępstw, przy zastosowaniu art. 60 § 3 k.k. kary roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności oraz o zmianę zaskarżonego wyroku w pkt. VIII i połączenie w oparciu o treść art. 91 § 2 k.k. orzeczonych wobec oskarżonego kar pozbawienia wolności oraz orzeczenie kary łącznej w wymiarze 2 lat pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres próby 5 lat, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w C. w innym składzie sędziącym.

Sąd Okręgowy w S. wyrokiem z dnia 26 listopada 2013 r., sygn. akt ... 544/13, utrzymał zaskarżony wyrok w mocy uznając apelację za oczywiście bezzasadną

Od powyższego wyroku Sądu odwoławczego kasację złożył obrońca skazanego D. G., który zaskarżonemu orzeczeniu zarzucił rażące naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 433 § 2 w zw. z art. 457 § 3 k.p.k., poprzez nienależyte rozważenie i ustosunkowanie się do zarzutów apelacji wywiedzionej przez obrońcę oskarżonego, co doprowadziło do niesłusznego rozstrzygnięcia polegającego na utrzymaniu w mocy zaskarżonego wyroku.

W konsekwencji na podstawie art. 537 § 1 k.p.k. skarżący postulował uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w S. do ponownego rozpoznania.

Prokurator Okręgowy w S. w odpowiedzi na kasację wniósł o jej oddalenie. Sąd Najwyższy rozważył, co następuje.

Kasacja obrońcy skazanego okazała się bezzasadna w stopniu oczywistym, dlatego została oddalona na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

Analiza treści podniesionego w kasacji zarzutu naruszenia przez Sąd odwoławczy przepisów prawa procesowego – art. 433 § 2 w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. i jego uzasadnienia wskazuje, że kasacja w swej istocie kwestionuje ustalenia faktyczne stanowiące podstawę niezastosowania wobec skazanego nadzwyczajnego złagodzenia kary przewidzianego w art. 60 § 3 k.k. Natomiast nie można przyjąć, że skarżącemu chodziło o wadliwe odczytanie treści tego przepisu przez Sąd odwoławczy w wyniku niezachowania reguł rzetelnego procesu, a w szczególności naruszenia art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k., skoro nie kwestionował on interpretacji art. 60 § 3 k.k. dokonanej przez Sąd Okręgowy, a w szczególności wskazanego przez Sąd zakresu użytego w nim terminu „...ujawni...”.

Wobec faktu, że skarga analizowana w takim ujęciu pozostaje na granicy dopuszczalności należy jeszcze raz przypomnieć, że kasacja jest nadzwyczajnym środkiem zaskarżenia i stosownie do treści art. 523 § 1 k.p.k. może być wniesiona tylko z powodu uchybień wymienionych w art. 439 k.p.k. lub innego rażącego naruszenia prawa, jeżeli mogło ono mieć istotny wpływ na treść orzeczenia. Sąd Najwyższy w swych orzeczeniach wielokrotnie i od szeregu lat przypomina, że przy rozpoznaniu kasacji nie jest władny dokonywać ponownej oceny dowodów, a następnie w oparciu o tak przeprowadzoną własną ocenę sprawdzać poprawność dokonywanych w sprawie ustaleń faktycznych. Kontroli podlega bowiem jedynie sposób dokonania ustaleń faktycznych, zaś podnoszone w kasacji zarzuty muszą wskazywać na rażące naruszenie prawa, do którego doszło w postępowaniu odwoławczym, co w konsekwencji mogło mieć istotny wpływ na treść orzeczenia sądu odwoławczego.

Tymczasem, obrońca pod pozorem rażącego naruszenia prawa procesowego przenosi na grunt postępowania kasacyjnego zarzuty zawarte wcześniej w apelacji, konstruując je w taki sposób, by po raz kolejny zakwestionować prawidłowość dokonanej przez Sąd I instancji i zaakceptowanej w pełni w wyniku kontroli odwoławczej przez Sąd Okręgowy oceny materiału

dowodowego oraz ustaleń faktycznych. Wbrew stanowisku skarżącego adresowane bezpośrednio wobec orzeczenia Sądu odwoławczego uchybienia nie miały miejsca, bowiem Sąd ten w ramach realizacji swoich funkcji kontrolnych, na zadawalającym poziomie szczegółowości, rozpoznał wszystkie zarzuty apelacyjne i wskazał dlaczego ich nie uwzględnił (s. 2 uzasadnienia SO). Sąd Okręgowy nie podzielił zapatrywań obrońcy co do istnienia przesłanek do zastosowania w stosunku do skazanego nadzwyczajnego złagodzenia kary i w sposób poprawny wskazał na materiał dowodowy, jakim posłużył się dla dokonania tego rodzaju ustaleń faktycznych. Należy podkreślić, że stosunkowo skrótowa argumentacja Sądu odwoławczego była konsekwencją uzasadnienia Sądu I instancji, które odpowiadało na większość zarzutów podniesionych przez obrońcę w apelacji. To, że skarżący nie podziela argumentacji zawartej w uzasadnieniu Sądu II instancji i próbuje „narzucić” własną wersję, nie powoduje automatycznie, że wyrok Sądu Okręgowego w S. dotknięty jest obrazą przepisów postępowania wskazanych w zarzucie.

Należy podkreślić, że oskarżony, który chce skorzystać z dobrodziejstwa nadzwyczajnego złagodzenia kary w oparciu o przepis art. 60 § 3 k.k. musi wykazywać lojalność procesową poprzez zgodne z rzeczywistością (prawdziwe), szczerze i konsekwentne przyznanie się do sprawstwa i zawinienia, podanie wszystkich znanych mu informacji dotyczących własnego zachowania i zachowania osób "współdziałających" i to nie tylko wypełniających ustawowe znamiona popełnionych przez te osoby przestępstw, ale także inne "istotne okoliczności" ich popełnienia (zob. postanowienie SN z dnia 20 listopada 2013 r., II KK 184/13, OSNKW 2014/3/28). Przy czym termin ujawni w rozumieniu art. 60 § 3 k.k., oznacza przekazanie przez sprawcę organowi powołanemu do ścigania przestępstw określonych tym przepisem wiadomości dotychczas temu organowi nieznanymi lub takich, które - według wiedzy sprawcy - są temu organowi nieznanymi (zob. uchwała 7 sędziów SN z dnia 29 października 2004 r., I KZP 24/04).

Należy stwierdzić, że wyjaśnienia oskarżonego D. G. tych standardów nie realizują. Rację ma prokurator w odpowiedzi na kasację, o ile twierdzi, że oskarżony nie ujawnił wszystkich istotnych okoliczności swojego udziału w napadach rabunkowych na dwa sklepy w Z. i P. Wprawdzie przyznał się on do

popęlnienia tych przestępstw wspólnie z dwoma innymi sprawcami, jednak w wyjaśnieniach dążył do pomniejszenia swojej roli w przebiegu poszczególnych zdarzeń. Skarżący wydaje się nie dostrzegać, że D. G. wskazywał na początkowy brak związku dokonanego przez niego zakupu pistoletu, wyglądem zewnętrznym przypominającego broń palną z późniejszymi rozbojami, w trakcie których pozostali współsprawcy posłużyli się tym narzędziem, po instruktażu udzielonym im przez D. G. W tym zakresie Sąd I instancji nie dał wiary oskarżonemu (s.8 uzasadnienia SR). Nadto oskarżony w swoich wyjaśnieniach utrzymywał, że jego rolą było oczekiwanie na pozostałych sprawców w samochodzie, celem umożliwienia ucieczki (k.75,77), podczas gdy Sąd na podstawie wyjaśnień pozostałych oskarżonych ustalił, że D. G. przed napadami przeprowadzał dokładne rozpoznanie miejsc przestępstw, udzielając współnikom informacji z poczynionych obserwacji (s.2,3,10 uzasadnienia SR). Nadto trafnie sygnalizowały Sądy obu instancji, że podejmowane w postępowaniu przygotowawczym przez funkcjonariuszy policji czynności procesowe były dokonywane równolegle w stosunku do wszystkich podejrzanych, którzy zostali zatrzymani w dniu 13 grudnia 2012 r., a przesłuchani niemalże w tym samym czasie dnia następnego. Dlatego też wiedza funkcjonariuszy policji, jako organu powołanego do ścigania przestępstw, na temat czynów, których dopuścili się oskarżeni w trakcie składania wyjaśnień przez D. G., nie pochodziła tylko od niego, ale została uzyskana z różnych źródeł dowodowych. Przecież w związku z przypisanymi mu rozbojami był on już wcześniej obiektem zainteresowania organów ścigania, ponieważ jego wizerunek został zarejestrowany przez monitoring w jednym ze sklepów w P. tego samego dnia, w którym oskarżeni dokonali napadu rabunkowego do innego sklepu (k. 8-9,18,45). Nadto w dniu 13 grudnia 2012 r. została przesłuchana mieszkająca z nim A. K. (k.32-34), która ujawniła, istotne informacje pozwalające na powiązanie oskarżonego z przypisanymi mu napadami rabunkowymi. Funkcjonariusze policji w fazie wstępnej śledztwa dokonywali przeszukań pomieszczeń mieszkalnych oskarżonych, oraz ujawnili, w należącym do oskarżonego samochodzie marki Opel Vectra, przedmiot przypominający broń palną (k.30), którym sprawcy posługiwali się do dokonywania napadów rabunkowych na sklepy. Rezultaty tych czynności pozwoliły na zatrzymanie wszystkich oskarżonych, zanim którykolwiek z nich złożył

wyjaśnienia. Sąd odwoławczy ustalił, że oskarżony miał świadomość większości tych faktów (s.2v uzasadnienia SO) .

Niezasadne jest twierdzenie kasacji, że Sąd II instancji nie ustosunkował się do zarzutu, iż o braku pełnej wiedzy organów ścigania w zakresie popełnionych przez oskarżonego przestępstw świadczyły sporządzone w odniesieniu do jego osoby dokumenty w postaci postanowienia o przedstawieniu zarzutu oraz wniosku o zastosowanie tymczasowego aresztowania, które nie objęły rozboju dokonanego przez oskarżonego w miejscowości Z. Wbrew twierdzeniom skarżącego Sąd odwoławczy zajął w tym przedmiocie stanowisko, przez pełną akceptację ustaleń faktycznych Sądu I instancji, natomiast okoliczność, że nie odniósł się do tych zagadnień wprost nie miała żadnego wpływu na treść zaskarżonego wyroku.

Marginalnie należy zauważyć, że śledztwo w sprawie rozboju dokonanego w dniu 3 grudnia 2012 r. w Z. zostało wszczęte przez Prokuraturę Rejonową w T. w dniu 11 grudnia 2012 r., a zatem zanim jeszcze D. G. został przesłuchany przez asesora Prokuratury Rejonowej w C., który z kolei nadzorował śledztwo w sprawie napadu rabunkowego z dnia 5 grudnia 2012 r. dokonanego w P. Natomiast fakt, że pierwszy czyn nie został ujęty w postanowieniu o przedstawieniu zarzutów wydanym w początkowej fazie śledztwa i we wniosku o aresztowanie, skierowanym do Sądu przez Prokuratora Rejonowego w C., nie wynikał z braku wiedzy organów ścigania o tym przestępstwie, ale z faktu, że postępowania w tych sprawach początkowo prowadziły dwie odrębne jednostki prokuratury i sprawy te zostały połączone postanowieniem asesora Prokuratury Rejonowej w C. dopiero w dniu 20 grudnia 2012 r. (k.121), a zatem po aresztowaniu D. G.

Podobnie żadnego wpływu na treść zaskarżonego wyroku nie miało błędne ustalenie Sądu odwoławczego co do godziny zatrzymania D. G. (k.27).

W konsekwencji odpowiedź Sądu odwoławczego na zarzuty i wnioski odwoławcze sprowadzająca się do tezy, że Sąd I instancji orzekając w tej sprawie nie naruszył dyspozycji art. 60 § 3 k.k., w świetle poczynionych przez Sąd *meriti* ustaleń faktycznych była merytorycznie prawidłowa i nie naruszyła w sposób rażący oraz mający istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku dyspozycji art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k.

Natomiast wobec ustaleń dokonanych przez Sądy obu instancji drugorzędne

znaczenie ma sygnalizowany przez Sąd I instancji problem stosowania art. 57 § 2 k.k., w kontekście art. 60 § 3 k.k. i sankcji przewidzianej w art. 91 § 1 k.k. (zob. postanowienie SN z dnia 4 lutego 2008 r., III KK 363/07, OSNKW 2008/4/28, uchwała SN z dnia 19 sierpnia 1999 r., I KZP 24/99, OSNKW 1999/9-10/48), który pozostaje również poza granicami kasacji w rozumieniu art. 536 k.p.k.

Z tych przyczyn, nie znajdując podstaw do uwzględnienia kasacji, Sąd Najwyższy orzekł o jej oddaleniu, jako oczywiście bezzasadnej. Orzeczenie o kosztach sądowych postępowania kasacyjnego oparto na podstawie art. 636 k.p.k.